

Wśród Nas

TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XIX 2011 NR 3 (603)

16 styczeń 2011
II NIEDZIELA ZWYKŁA
rok A



Czytania z niedzieli

- Iz 49, 3.5-6,
- Ps 40, 2 i 4ab.7-10,
- 1 Kor 1,1-3,
- J 1,14.12b,
- J 1,29-34.

W dzisiejszym wydaniu:

- Uroczystość św. Jana Bosko
- Olimpiada z j. angielskiego
- Wspomnienie historii prawdziwej

Komentarz do Ewangelii

POZNAĆ TAJEMNICĘ IMIENIA

Na progu Nowego Testamentu stanął „człowiek posłany od Boga - Jan było mu na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości” (J 1, 6-8). Jan - "Głos" wołający o prostotę ludzkich dróg przed Bogiem - spełnił swoje posłannictwo wskazaniem na Jezusa jako "Baranka Bożego, który gładzi grzech świata" (J 1, 29). W wypowiedzi Jana dostrzegamy pewien niepokój i napięcie ściśle związane z tym imieniem.

Imię to jest dramatycznym świadectwem miłości Boga, który posłał swojego Syna na świat, aby "życie swoje oddał na okup za wielu". Imię to w sposób bezpośredni nawiązywało do cierpiącego Sługi Jahwe z Księgi proroka Izajasza oraz do baranka paschalnego z Księgi Wyjścia. W tym wypadku odkrywa ono i wskazuje na Jezusa z Nazaretu, który wypełni niezwykłą rolę "złagodzenia grzechów świata". To On - według świadectwa Jana - jest Tym, który ma wzrastać; Tym, który ma chrzcić Duchem Świętym i ogniem; który jest Synem Bożym.

Imię Jezusa Chrystusa i nierozdzielnie związany z nim tytuł: "Baranek Boży" jest nie tylko historycznym wspomnieniem, ale spełnia ono w dziejach świata rolę Wydarzenia... Ono nadal trwa i jest niezbędnym "Miejscem" zbawczych spotkań Boga z każdym człowiekiem. Oznacza to, że człowiek w swoich dziejach nie może stworzyć sobie "innego miejsca", innego imienia, w którym mógłby być zbawiony. Prawdę tę potwierdza cały Nowy Testament. Na przykład św. Paweł nazywa Koryntian tymi, "którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana".

W Jezusie Chrystusie, Baranku Bożym, każdy człowiek może odnaleźć nowe imię Boga, które wyraża Jego bliskość, opiekę i miłość.

To imię nie przestaje być dla człowieka i jego świata Znakiem nadziei i Światłem na wszystkich drogach poszukiwań jedności, pokoju i prawdy.

„Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę .” (Ps 40, 9)

Uroczystość św. Jana Bosko

Świętowanie dnia patrona szkoły rozpoczęliśmy 14 stycznia 2011 roku na Mszy św. o godz. 9:00. Jako, że jest to święto naszej szkoły obowiązkowo na mszy obecny był sztandar szkoły. Mszy przewodniczył ks. dyrektor, który w kazaniu porównał człowieka do "budowli", której nie można zniszczyć chyba, że sam człowiek zamknie się w sobie. Jednak należy tę budowlę należycie wychować; tym samym młody człowiek powinien być cały czas zajęty – pracą, rozrywką lub odpoczynkiem. Na końcu mszy ks. dyrektor podziękował



wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania całej uroczystości, a w szczególności ministrantom, reprezentantom sztandaru, Annie Stępniewskiej i ks. Januszowi Rabiniakowi.

Po mszy wszyscy przenieśliśmy się do Domu Młodzieżowego, w którym stały były już obficie nakryte - co było zasługą rodziców naszych uczniów – a następnie odbyła się gra Tombola, która polegała na losowym trafieniu rzędu dwóch lub trzech cyfr, lub w finałowym

starciu na trafieniu wszystkich piętnastu cyfr. Przyciągnęła ona uwagę wszystkich zebranych a zainteresowanie nią trwało ponad dwie godziny. A organizatorzy nie zawiedli, gdyż nagrody rozdawane były co chwilę i mało było osób, które były nieusatysfakcjonowane.

Uroczystość zakończyła się w pół do 13 – tej, co stanowiło początek ferii zimowych w naszym regionie.

Radosław Paślawski

Olimpiada z języka angielskiego

Na początku listopada 2010 roku odbył się po raz kolejny konkurs z języka angielskiego organizowany przez Olimpusa. Każdy mógł spróbować swoich sił; w sumie wzięło w nim udział 17 uczniów z klas IV-VI Szkoły Podstawowej i klas gimnazjalnych. Ponad dwa miesiące później 10 stycznia, miało miejsce uroczyste wręczenie dyplomów i nagrody

książkowej za najlepsze miejsce, które uzyskał uczeń Hubert Faran z klasy VI SP zajmując 24 miejsce w skali krajowej. Poza tym pozostali olimpijczycy zmieścili się w pierwszej 60 – tce w skali krajowej w swojej kategorii wiekowej. Udział w szkolnym konkursie przedmiotowym stanowi znakomitą sposobność, aby sprawdzić to na czym uczniowie się znają, zbadać jakie posiadają braki i nad czym powinni jeszcze

popracować, a także aby podnieść własne umiejętności na wyższy poziom. Tym samym jest to wspaniały sposób, aby zmotywować uczniów do nauki i aby rozbudzić w nich potrzebę stałej pracy nad sobą, poprzez którą mogą doskonalić swoją wiedzę.

Radosław Paślawski

Wspomnienie historii prawdziwej

I tylko czapka z daszkiem...

To było tam, na Syberii. Przez wieś płynęła rzeka. A właściwie nie przez wieś tylko wzdłuż wsi. Bo wszystkie domy były po jednej stronie rzeki. Tylko

pola były po drugiej stronie. Kołchozowe pola. Rzeka była duża, prąd silny i zbyt głęboki żeby można było przez nią przejść. Żeby się dostać na drugą stronę trzeba było iść przez most. W czasie żniw wszystkie kobiety pracowały na polu. Mężczyzn nie było. Byli na wojnie. Rosjanie, Ukraińcy,

Tatarzy, Polacy - wszyscy. We wsi zostały same kobiety. No nie, nie całkiem same, bo był jeszcze priedsiedatiel*. Był stary, chodził w czapce z daszkiem i kulał na jedną nogę. Żniwa się kończyły, gdy kobiety skosiły całe zboże, związały w snopki, zwiozły do kołchozowej stodoły i wymłóciły.

I wtedy przyjeżdżały ciężarówki. Zabierały wszystko, całe wymłócone zboże. Kołchozowe magazyny zostawały zupełnie puste. A dzieci w domu były małe i głodne. W magazynach nic już nie było, ale na kołchozowych polach po drugiej stronie rzeki coś tam jeszcze można było znaleźć. Bo jak się kosi zboże to zawsze jakieś kłosa zboża na ziemię upadną. I nie da się ich zebrać i związać w snopki. I te kłosa potem gniją, zostają przeorane i nic z nich już nie ma. I jak ciężarówki już odjechały, to kobiety - po pracy w kołchozie - szły jeszcze raz na pola i zbierały z ziemi te kłosa. Zbierały, żeby zanieść do domu, ręcznie wyłuskać ziarno i zetrzeć je na mąkę. Żeby było, co dać jeść dzieciom. Gdy uzbierały to, co się dało znaleźć, o zmroku wracały do domu. Ale wracając z pola do domu, musiały przejść przez most na rzece. A na moście stał priesiedatiel i czekał. Gdy kobiety przechodziły przez most, to każdą z nich zatrzymywał i rewidował. I jak znalazł jakiegokolwiek kłosa to

odbierał i wyrzucał do rzeki. Ukrainki, Tatarki, Polki nic nie mówiły, gdy priesiedatiel je rewidował i wyrzucał kłosa do rzeki. Bo i co miały do powiedzenia tam, wywiezione i pozostawione same z dziećmi na Syberii. Ale miejscowe Rosjanki, przynajmniej niektóre z nich, były harde. I jak priesiedatiel odbierał im te kłosa zboża - które one niosły dla swoich głodnych dzieci - to one w twarz mu wykrzykiwały, że jak mężowie wrócą z wojny to mu odpłacą! Wojna się skończyła. W kołchozowym głośniku nadawano komunikaty o zwycięstwie i demobilizacji. We wsi kobiety cieszyły się, że mężowie wracają. O zabieranych kłosach już dawno zapomniały. I wtedy ktoś zobaczył priesiedatiela znowu na moście. I widział jak priesiedatiel zdjął kufajkę, położył ją na ziemi a sam tylko w koszuli skoczył z mostu do wody. Skoczył i już nie wypłynął. Tylko czapka z daszkiem została na powierzchni i popłynęła z prądem.

* priesiedatiel – przewodniczący (w tym przypadku przewodniczący kołchozu)

Opowieść mamy spisał kpt. żegluga wielkiej Tadeusz Hatałski

Rodzina Hatałskich mieszkała w Polanie na Wańka Dziale. Ojciec Tadeusza Karol kupił tam parcelę pod koniec lat 20 - tych. Karol i Ewa Hatałscy z pięciorgiem dzieci zostali zesłani 1 stycznia 1940 roku na Ural. Ojciec pracował kolejno w lesie, kopalni i kołchozie. Najbardziej dotkliwym doświadczeniem całej rodziny z tamtego czasu był nieustanny głód. Gdy formowała się armia Berlinga ojciec został zmobilizowany do wojska. Po zakończeniu wojny i demobilizacji pojechał znowu na Ural po pozostawioną tam rodzinę. Do Polski wrócili razem i osiedlili się w Starym Waliszowie w Kotlinie Kłodzkiej. Polana pozostawała wtedy na terenie ZSRR.



Płynie poezja w labiryncie ycia...

Szczekam w tę noc jak pies
By gospodarz zbudził się wreszcie
Gdy złodziej zbliża się... już jest
Lecz mój pan nie słyszy we śnie

Miast nagrody kopnięty w podzięce
Przestaję szczekać w skowyt przechodzę
A złodziej bierze w swe ręce
Wszystkie skarby, bogactwa – ja odchodzę

Gdy zbudzi się ów człowiek
Nic nie znajdzie prócz nędzy



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE II NIEDZIELA ZWYKŁA

1. W dzisiejszą niedzielę obchodzimy Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Na naszych oczach wiele rodzin przeżywa ból rozłąki z najbliższymi, którzy wyjechali w poszukiwaniu lepszej pracy i zarobków. Otoczmy ich dzisiaj szczególną modlitwą. Przyjmijmy też serdecznie tych, którzy wśród nas szukają lepszego życia dla siebie i najbliższych. Wykorzystajmy ten dzień, aby uczyć się rozumieć innych – oni też są ukochanymi dziećmi Bożymi, naszymi braćmi.
2. A od 18 do 25 stycznia w całym Kościele będzie trwał Tydzień Powszechnej Modlitw o Jedność Chrześcijan. „Powszechnej”, gdyż w tym samym czasie podejmują ją wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Uczyńmy wszystko, co w naszej mocy, aby każdego dnia wypełniać polecenie Pana Jezusa, abyśmy byli jedno! Nasza osobista komunika z Bogiem musi się przekładać na nasze relacje z wszystkimi bliźnimi, zwłaszcza z braćmi w tej samej wierze. W to wielkie nawoływanie Kościoła do jedności włączmy także nasze osobiste modlitwy. Niech będą one skromnym wkładem w dzieło ekumenizmu.
3. W piątek, 21 stycznia, przypada Dzień Babci, a w sobotę, 22 stycznia – Dzień Dziadka. Pamiętajmy i módlmy się w tych dniach za naszych kochanych Dziadków, tych żyjących i tych, którzy już odeszli do Pana. Bardzo często tyle im zawdzięczamy! Niech naszym podziękowaniem będzie modlitwa, ofiarowana Komunia Święta i serdeczna pamięć.
4. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom; Janiszek Bogusławie i Dzik Krystynie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie; Łysyganicz Dorotę i Caban Iwonę.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 17 I – św. Antoni, opat, żyjący na przełomie III i IV wieku, słynny pustelnik, który do dziś znajduje wielu naśladowców w praktykowaniu takiej właśnie drogi doskonałości chrześcijańskiej (wspomnienie obowiązkowe);
- 19 I – św. Józef Sebastian Pelczar (1842-1924), biskup przemyski, założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, tak zwanych sercanek (wspomnienie obowiązkowe);
- 21 I – św. Agnieszka, dziewica i męczennica, która jako 12-letnia dziewczynka poniosła śmierć na stadionie Domicjana około 305 roku (wspomnienie obowiązkowe).



W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą
Mariusz Froń, Mariusz Torbiński, Sebastian Galek,
Agnieszka Szczygieł, Agnieszka Banach, Agnieszka Myślińska.
 Solenizantów zapraszamy na mszę św. w piątek o godz. 16:00

Gazetkę redaguje zespół:

ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat